Opłata pocztowa opłacona ryczałtem

Kraków, Środa 9 kwietnia 1924 r.

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. — P. K. O. Nr. 151.100.

250.000 M

NARODOWY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie Mk. 5,300.000. z odnoszeniem do domu Mk. 5,800.000. Zamiejscowa Mk. 6,000.000. Zagranicą Mk. 10,000.000

Wydawca: Inż. WŁADYSŁAW KUCHARSKI. Nr. 82 — Rok VII. Red. naczelny: Dr WŁADYSŁAW ŚWIRSKI.

Wyjazd Prezydenta Rplj

Warszawa. (AW.).

W dniu dzisiejszym wyjeżdża do Spały Prezydent Rzpltej na 2 do 3-dniowy pobyt. Jak się dowiadujemy, w Spale czyniono tam obecnie przygotowania na dłuższy pobyt Pana Prezydenta w czasie Świąt Wielkanocnych.

Zebranie Komisji żyrardowskiej

Warszawa. (AW.).

Pierwsze posiedzenie specjalnej komisji dla badania sprawy byłego ministra Kucharskiego odbędzie się dnia 8 bm. przed południem.

Sprawa samorządu

Warszawa. (AW.).

W ostatnim tygodniu przed zakończeniem ferji świątecznych komisja administracyjna podejmie prace nad projektem samorządu gmin wiejskich i przy tej okazji wyrazi pogląd na ogólny ustrój administracji i samorządów w państwie.

Koła żydowskie uchwaliły opracować projekt ustawy o samorządzie narodowościowym dla ludności żydowskiej.

Zgon zasłużonego działacza

Katowice. (AW.).

W Katowicach zmarł w nocy z soboty na niedzielę w 61 roku życia literat i dziennikarz śp. Koraszewski, długoletni działacz polski na Górnym Śląsku zwłaszcza w powiecie opolskim założyciel i wydawca „Gazety Opolskiej“.

Śp. Koraszewski w czasie plebiscytu położył wielkie zasługi około spolszczenia Górnego Śląska. Podczas 3-go powstania zmuszony był uciec na stronę polską straciwszy cały dobytek, gdyż bojówki zniszczyły drukarnię.

Patrjotyzm Poznania

Poznań. (AW.).

Komitet propagandy zapisów na akcje Banku Polskiego z dyrektorem poznańskiego oddziału PKKP. p. Wardeinem na czele ogłasza, że w samym Poznaniu w bankach prywatnych i w PKKP. nabyto 70.230 akcyj, wraz z temi, które na rachunek Poznania nabyto w innych miejscowościach, przypada na Poznań 132.000 akcyj, czyli 14,7 proc. kapitału subskrybowanego.

Dzikie pretensje

Londyn. (AW.).

„Daily Herold“ donosi, iż partja pracy postanowiła wysłać dwóch obserwatorów na czas wyborów we Włoszech. Jednak wobec kategorycznej odmowy Mussoliniego na wpuszczenie ich w granice państwa włoskiego zamiar ten nie dojdzie do skutku.

Czeski minister spraw zagraniczn. Benesz

ma, jak podały czeskie dzienniki przyjechać do Warszawy i omówić tu otwarte jeszcze kwestje polsko-czeskie. Urzędowego potwierdzenia tej wiadomości niema.



Walne zwycięstwo faszystów

Faszyści zdobyli przy wyborach przeszło 50 procent mandatów.

Rzym. (Tel. wl. „Gońca Krak.“).

Do późnej nocy oczekiwano z wielkiem zainteresowaniem wiadomości o wyniku wyborów we Włoszech. Nadeszłe do tej pory informacje wskazują na tłumny udział wyborców, który osiągnął wprost rekordowe rezultaty. Wiadomości z poszczególnych okręgów wykazują, iż lista nacjonalistyczna wszędzie wzięła górę. Nadeszłe do tej pory wiadomości z Medjolanu, który jest centrum ruchu parlamentarnego i wyborczego, podają następujące cyfry: Nacjonaliści uzyskali 73.000 głosów, populari 13.000, socjaliści 27.000, maksymaliści 17.000, komuniści 7.800, republikanie 2.500, konstytucyjna opozycja 1.700. Rezultaty te pochodzą z 30 okręgów na ogólną liczbę 90. We wszystkich innych okręgach stan przedstawia się mniej więcej tak samo. Faszyści wszędzie odnieśli zwycięstwo. W wielu miejscowościach po otrzymaniu wyniku wyborów urządzili faszyści pochody demonstracyjne.

Stanowcze kroki w Zagłębiu Ruhry

Berlin. (AW.).

Według doniesień Wolffa rozmowa Poincarego z posłem niemieckim w Paryżu, w sprawie uregulowania położenia na okupowanym terenie nie wydała pozytywnego rezultatu. Wobec tego należy się obawiać zaostrzenia się położenia na okupowanym terenie po d. 15 kwietnia z wszystkiemi następstwami.

Paryż. (AW.).

Na ostatniem posiedzeniu konferencji ambasadorów zajmowano się sprawą odpowiedzi Niemiec, na notę w kwestji rozbrojenia, jednak skutkiem braku przedstawiciela Włoch nie powzięto żadnych decyzji. Poszczególni członkowie konferencji oczekują też dyrektyw ze strony swych rządów.

Berlin. (AW.

„Deutsche Allg. Zeitung“ donosi z Londynu, że urzędowe koła angielskie odmawiają wszelkich informacji co do ostatniej noty niemieckiej w sprawie rozbrojenia przed rozważaniem noty przez Radę Ambasadorów. Panuje natomiast ogólne wrażenie, że nota przyczyni się do uzgodnienia polityki Mac Donalda z polityką sprzymierzeńców. „Daily News“ z góry zaznaczają, że treść noty niemieckiej nie jest do przyjęcia.

W Anglji coraz gorzej

Londyn. (AW.).

Dzienniki donoszą, że strajk robotników na wystawie kolonialnej został zażegnany. Natomiast robotnicy kopalni węgla w liczbie 150.000 odrzucili propozycje pracodawców i zamierzają od dnia 15 bm. porzucić pracę. Doprowadzić to może do wybuchu strajku generalnego w całej Anglji.

Londyn. (AW.).

Z powodu choroby Asquitha przewodnictwo partji liberalnej objął tymczasowo Lloyd George.

Wiadomości z Czech

Obecne ugrupowania polityczne w Czechosłowacji. — Zagadnienia ekonomiczno-polityczne w Czechosłowacji. — Letnie podróże czeskich mężów stanu.

Praga, 5 kwietnia.

Według „Narodnich Listów" przedstawia się obecnie stan politycznych ugrupowań w Czechosłowacji po świeżo przeprowadzonych wyborach w Rusi Podkarpackiej w sposób następujący: Koalicja rządowa rozporządza razem 161 posłami w sejmie, z czego na partję socjalno-demokratyczną przypada 51, na stronnictwo agrarne 41, na czeskich narod. socjalistów 26, narodowych demokratów 22 i na katolicką frakcję ludową 21. Natomiast obóz opozycyjny liczy 124 posłów, a mianowicie: komuniści 24, separatyści słowaccy 11, frakcja przemysłowców 6, niezależni socjaliści 3, niem. soc. demokraci 29, agrarjusze niem. 13, nacjonaliści niem. 10, niem. chrześcijańscy socjaliści 9, niem. nar. socjaliści 5, niem. demokraci 2, madz.-niem. soc. demokraci 4, madz.-niem. chrześc. socjaliści 4, agrarjusze węgierscy 2 oraz 2 poza partjami. Z Rusi Podkarpackiej opozycji dostaje się dalszych 7, a koalicji rządowej 23.

*

Przywódcy wszystkich obozów politycznych w Czechosłowacji, zarówno czeskosłowackich, jak i niemieckich lub madziarskich kładą obecnie coraz większy nacisk na kwestje gospodarcze, którym poświęcają więcej czasu i uwagi niż bieżącym zagadnieniom specjalnie politycznym i partyjnym. Chodzi głównie o parlamentarne załatwienie różnych reform i ustaw społecznych w kraju, zaś na zewnątrz o uzupełnienie lub wznowienie umów handlowych z poszczególnemi państwami europejskiemi. Między innemi nawiązane będą — jak donosi organ premjera Szwehly pask. „Venkov" — w jesieni br. zasadnicze pertraktacje z Niemcami celem dokładnej rewizji dotychczasowych traktatów taryfowych, kolejowych, pocztowych i handlowych. W traktatach handlowych z z Francją i Włochami również projektowane są pewne modyfikacje uzupełniające, które jednak nie wpłyną na zasadnicze zmiany tych umów. Traktat handlowy z Austrją jest już w zupełności przygotowany, w toku są też przygotowania do umowy z Szwajcarją, poczem przyjdzie kolej na uregulowanie handlowych stosunków z Belgją. Na pewne przeszkody natrafia zawarcie traktatu z Holandją, podczas gdy ze strony Węgrów ujawnia się dążenie do przyspieszenia umowy z Czechosłowacją. We wszystkich ostatnio zawieranych lub przygotowywanych traktatach handlowych podkreślana jest z czeskiej strony tendencja wolnego handlu, ale koła agrarne żądają teraz coraz energiczniej wprowadzenia ochronnych ceł rolniczych, motywując ten swój postulat względami na konkurencję importowanych do kraju produktów obcych.

*

„Czeskoslovenski Denik" wyjaśnia, iż do projektowanej podróży prezydenta Republiki czeskosłowackiej T. G. Massaryka do Wiednia nie doszło wskutek protestu austrjackich wszechniemców, lecz co do wiedeńskiej podróży ministra Benesza termin został już ostatecznie ustalony. Pod koniec czerwca odwiedzi Massaryk króla rumuńskiego i wkrótce potem spotka się także z królem włoskim, prawdopodobnie w Sycylji. Plan wyjazdu ministra Benesza do Ameryki został tymczasowo zaniechany. O podróży Benesza do Polski w parlamentarnych sferach czeskich nie wiedzą chwilowo niczego bliższego.

Zatarg sowiecko-rumuński

Bukareszt. (AW.).

Zerwanie rokowań sowiecko-rumuńskich znalazło oddźwięk na posiedzeniu parlamentu, gdzie minister spraw zagranicznych Duca oświadczył, iż konferencja rozbiła się z powodu zasadniczych różnic między delegacjami. Przytem podniósł minister, iż Rumunja jest zawsze skłonną do nawiązania stosunków z sowietami, ale do porozumienia nie może dojść, jeżeli sowiety będą żądać zmiany granic. W tem wszystkie partje są jednomyślne.

Moskwa. (AW.).

Dzienniki sowieckie omawiają szeroko zerwanie rokowań wiedeńskich, przypisując całą winę Rumunji i nazywając wystąpienie delegacji rumuńskiej prowokacją. Według prasy sowieckiej zerwanie rokowań nastąpiłoby w myśl instrukcji z Paryża, wobec czego należy uważa, iż kwestja bessarabska jako kwestja samodzielna więcej nie istnieje i włączona została w zupełności do zakresu stosunków francusko-sowieckich.

Poznań. (AW.).

Przybył tutaj zastępca szefa sztabu rumuńskiego generał Floresco w towarzystwie attache, wojskowego Rumunji w Warszawie. Generał był obecny na ćwiczeniach 57 i 58-go p. p. i 15-go p. ułanów. W czwartek popołudniu generał zwiedził zamek i ratusz, a wieczorem odbyło się na jego cześć przyjęcie w Bazarze. W piątek generał bawił na manewrach wojskowych, poczem odbyło się śniadanie w kasynie oficerskiem. Wieczorem generał wyjechał do Torunia.

Przed wyborami w Niemczech

Berlin. (AW.).

Według doniesień z Frankfurtu nad Menem, przyszło tam w związku z kampanją wyborczą, na zgromadzeniu, do bójki między niemieckimi ludowcami a komunistami. Komuniści rzucili bombę, która raniła 8 osób. Również w Berlinie na zgromadzeniu przedwyborczem raniono ciężko dwie osoby. Podobnie na wiecu niemieckiej partji ludowej, który usiłowali komuniści rozbić, przyszło do bójki, w której 8 osób poraniono strzałami rewolwerowymi. Policja dokonała licznych aresztowań.

Berlin. (AW.).

Ukazała się przedwyborcza odezwa grupy Hitlera, oświadczająca się w gwałtownych wyrazach przeciwko parlamentaryzmowi i traktatowi wersalskiemu. Odezwa głosi hasło socjalno-ludowej dyktatury, której celem ma być uwolnienie Niemiec od rządów żydowskiego kapitału. Odezwa zwraca się ostro przeciwko innym stronnictwom prawicowym, które nie mogą zrozumieć ani urzeczywistnić nowych idei, gdyż są zależne od starych, wyszarzałych haseł.

Nowy Jork. (AW.).

Wiadomość o wyniku procesu Hitlera i Ludendorffa i wzrost ruchu monarchistycznego w Niemczech, wywołała przykre wrażenie w Stanach Zjednoczonych. Wszystkie dzienniki uważają sytuację za naprężoną i groźną dla sprawy odszkodowań. Przywódca związków zawodowych Gompers wygłosił mowę, w której oświadcza, iż uwolnienie Ludendorffa jest pożałowania godnym objawem siły ruchu monarchistycznego, a cały proces Hitlera trzeba nazwać śmieszną farsą.

Położenie w Anglji

Londyn. (AW.).

Położenie w Irlandji staje się coraz bardziej niepokojące z powodu teroru zbuntowanych oficerów. Władze republikańskie tracą zupełnie panowanie nad sytuacją, nie mogąc przeprowadzić swych zarządzeń. Mimo, że de Valera ogłasza list otwarty, w którym stwierdza, iż chwila obecna jest nieodpowiednią do podjęcia akcji zbrojnej, dezorganizacja władz republikańskich rośnie coraz bardziej.

Londyn. (AW.).

Dzienniki donoszą, że strajk robotników na wystawie kolonialnej został zażegnany. Natomiast robotnicy kopalni węgla w liczbie 150.000 odrzucili propozycje pracodawców i zamierzają od dnia 15 bm. porzucić pracę. Doprowadzić to może do wybuchu strajku generalnego w całej Anglji.

Komisarz kościelny Kłajpedy

Kłajpeda. (AW.).

Rządowym komisarzem kościelnym dla obszaru Kłajpedy mianowany został ksiądz Gailus. Ksiądz Gailus wydał rozporządzenie, w którym ostrzega, iż wszelki opór ze strony duchownych przeciwko jego rozporządzeniom pociągnie za sobą odpowiedzialność sądową. Z powodu tego rozporządzenia wśród ludności Kłajpedy panuje wielkie oburzenie. Projektowane jest zwrócić się do Ligi Narodów ze skargą na rząd litewski.

Śmierć wybitnego uczonego

Rzym. (AW.).

Prof. Momigliano, który swego czasu jako polityk socjalistyczno-reformistyczny odegrał dużą rolę, a ostatnio był profesorem filozofji na uniwersytecie w Rzymie, odebrał sobie życie. Momigliano był przez pewien czas wydawcą „Rivista Popolare".

Agitacja bolszewicka

Ryga. (AW.).

Według informacji pism w Rydze zatrzymano znów 3 wagony ulotek adresowanych ze Stutgardu do Moskwy. Przesyłkę tę zatrzymano wobec tego, że wydaje się ona być przeznaczona dla celów militarnych, a mianowicie służyć do agitacji wśród wojsk.

W obliczu wojny ros.-chińskiej

Londyn. (AW.).

Generał gubernator Korei zażądał wzmocnienia garnizonu japońskiego w Korei. To samo żądanie postawił gubernator Mandżurji. Dotąd udało się do wskazanych miejscowości cztery bataljony piechoty japońskiej.

W ślad za Polską

Berlin. (AW.).

Ministerstwo skarbu Rzeszy wstrzymało wydanie pozwolenia na wyjazd zagranicę na przeciąg dwóch dni. Zarządzenie to pozostaje w związku z zamierzoną znaczną podwyżką wizy na wyjazd, która ma wynosić 500 Mk. zł.

O obronę Polaków-katolików w Gdańsku

Gdańsk. (AW.).

„Kurjer Gdański" donosi: Mnożą się w ostatnich dniach wiadomości, głoszące o układach rozpoczętych jakoby między senatem gdańskim a Watykanem co do przyszłej umowy, mającej uregulować stosunki kościelno-polityczne w Gdańsku. Jest to rzecz wielkiej wagi dla katolików i Polaków, obywateli wolnego miasta, pod jednym i drugim względem upośledzonych dotkliwie. Zachodzi pytanie, czy i jaki udział w rokowaniach w tej sprawie weźmie rząd polski. Posiada on prawo do ingerencji z dwóch tytułów: jako czynnik prowadzący sprawy zagraniczne w. miasta, oraz jako opiekun mniejszości polskiej w Gdańsku.

Budowa portu w Gdyni

Londyn. (AW.).

„Times" donosi, że pomiędzy polskiem ministerstwem dla handlu i przemysłu a francuskiemi zakładami Hersand-Schneider i Battiggnolles została zawarta umowa w sprawie budowy portu w Gdyni. Budowa portu potrwa 5 lat, całkowita zapłata nastąpi po 8-miu latach z chwilą gdy port będzie gotowy w dwóch trzecich, nastąpi zapłata pierwszej raty, przy budowie mają być zatrudnieni inżynierowie Polacy.

Zwycięstwo faszystów

Kraków, 8 kwietnia.

(j. p.) Depesze przyniosły wiadomości o wyniku wyborów we Włoszech. Wprawdzie wiadomości te mówią tylko o rezultacie wyborów w pewnych tylko okręgach, ale można już śmiało na podstawie podanych cyfr przypuszczać, że faszyści w całem państwie otrzymają ponad 50 proc. głosów. Z tego wynika, że nacjonaliści włoscy nawet przy starej ordynacji wyborczej otrzymaliby zdecydowaną większość w parlamencie, według zaś zreformowanej ordynacji posłowie faszyści będą posiadali 34 wszystkich mandatów. Naród włoski wyraźnie opowiedział się za programem faszystowskim i stanął murem przy Mussolinim. Półtoraroczne rządy faszystów wzbudziły nietylko entuzjazm do ich zasad, ale i ufność w ich zdolności do wcielania w życie wyznawanych idei.

O czem świadczą wybory we Włoszech? Mówią one, że rządzić można państwem tylko wtedy, gdy się państwo uznaje za narzędzie narodu, a naród i jego rozwój za cel. Naród to treść — państwo, to forma, to ramię wykonujące dziejową misję narodu. Państwo współczesne może tylko wtedy się rozwijać, jeżeli je przenika wielka idea narodowa, jeżeli wypełnia wolę suwerennego narodu. Dlatego forma rządów każdego państwa musi być dostosowana do spełniania tych wielkich zadań.

Faszyści to należycie zrozumieli. Zerwali oni z hasłami pięknie brzmiącemi, pozostałościami po Wielkiej Rewolucji i wieku dziewiętnastym, a na to miejsce postawili zasadę: wszystko musi być podporządkowane interesowi narodu. Bezwzględnej wolności przeciwstawili posłuch dla władzy, równości — hierarchję, powszechności — interes narodowy; a prawa mniejszości podporządkowują woli większości. Zasady te przywróciły Włochom świetność i coraz bardziej robią z nich świadomą swych celów potęgę w koncercie narodów i państw europejskich.

Z odrodzonych przez faszystów Włoch przychodzą jakby wskazania dla innych narodów i państw. Ex Italia lux!

Idea państwa narodowego, to jedyna w dzisiejszych czasach siła twórcza. Wszystko inne, to rozkład.

Uroczystość ku czci Curie-Skłodowskiej

W niedzielę dnia 6 bm. odbyło się uroczyste poświęcenie Instytutu dla Curieterapii w Krakowie. Jest to największy zakład dla leczenia radem w Europie na wschód od Renu, rozporządzający wielkimi ilościami tego drogocennego środka leczniczego. Wśród obecnych zauważyliśmy księcia biskupa Sapiehę, wojewodę krakowskiego Kowalikowskiego, prez. Federowicza, rektora Uniw. Jag. prof. Łosia, reprezentantów prasy, sfer naukowych i wielu innych. Z Warszawy przybyli na uroczystość delegaci Polskiego Komitetu do walki z rakiem, wiceprezes dr Weinert i mecenas Ponikwicki. Poświęcenia dokonał ks. prałat dr. Caputa. Poczem w podniosłych słowach wyraził swą radość z powodu powstania Instytutu pod egidą odwiecznej Almae Matris Jagiellonicae. W imieniu Rady Nadzorczej i Dyrekcji p. W. Łaszczyński powitał obecnych i przedstawiwszy w krótkości historję powstania Instytutu, wyraził podziękowanie dla tych, którzy swą pomocą przyczynili się do jego powstania. W pierwszym rzędzie podkreślił zasługi dra Marjana Lindego b. posła w Bukareszcie, Min. Skarbu, M. S. Z., Min. zdrowia publ., PKKP. i PKO. i banków Krajowego, Przemysłowego i Kredytowego Ziemskiego. Następnie powitał powstanie Instytutu dr Weinert imieniem Warszawy i Polskiego Komitetu walki z rakiem, życząc mu pięknego rozwoju.

Uroczystość zakończyło skromne przyjęcie. Zebrani wysłali do odkrywcy radium, p. Skłodowskiej-Curie telegram treści następującej:

W 25 lat po wiekopomnem odkryciu radium otwarto dziś uroczyście pierwszy na ziemiach polskich Instytut Curieterapii w Krakowie, siedzibie jednej z najstarszych w Europie Wszechnic.

Zebrani na tej uroczystości przesyłają Czcigodnej Pani wyrazy hołdu i wdzięczności za wzbogacenie ludzkości i rozsławienie imienia polskiego.

Senat przeciw traktatowi o mniejszościach

Warszawa. (AW).

P. Trąmpczyński w wywiadzie z korespondentem „Gazety Warszawskiej" oświadczył, iż koła senackie zamierzają przedstawić wniosek, wzywający Rząd do wypowiedzenia traktatu o mniejszościach. Traktat ten jest rezultatem intryg L. George'a i jego otoczenia. Został on przedstawiony delegatom polskim pół godziny przed podpisaniem głównego traktatu, bez jakichkolwiek poprzednich dyskusyj co do treści. Polska powinna przedewszystkiem dążyć nie do zerwania traktatu o mniejszościach, ale raczej do usunięcia tych nonsensów niezgodnych z suwerennością Państwa Polskiego drogą interwencji w Lidze Narodów. Jeżeli to się okaże niemożliwe należy traktat wypowiedzieć. Wypowiedzenie traktatu o mniejszościach nie jest naruszeniem głównego traktatu wersalskiego.

Z Sejmu.

Warszawa. (Tel. od wł. koresp.).

Na wstępie dzisiejszego posiedzenia Sejmu zabrał głos pos. Wierzbicki (Z. L. N.), który odpowiedział na zarzuty pos. Moraczewskiego (soc.), iż jako przewodniczący Centr. Zw. Przemysłowców, pertraktował wielokrotnie z b. Min. przem. i handlu p. Kucharskim w celu wyjednania likwidacji państw. zarządu Zakładów żyrardowskich, za co rzekomo też został wybrany na jednego z dyrektorów Zakładów. Pos. Wierzbicki stwierdza, że żadnych pertraktacyj w tej sprawie z p. Kucharskim nie prowadził. W charakterze przewodniczącego Centr. Zw. Przemysłowców udał się do nieg oi zapytał o stan sprawy żyrardowskiej, przyczem wyraził opinję, że powinna być ona załatwiona na gruncie istniejących ustaw. W jakiś czas potem zapytał p. Minister telefonicznie o losy tej sprawy i otrzymał odpowiedzi, że sprawa jest już rozstrzygnięta. Działo się to około 20 lipca, a potem do września pos. Wierzbicki nie miał żadnego kontaktu z Zakładami żyrardowskimi i nawet nie wiedział o uzyskaniu przez nie pożyczki w P. K. O. Dopiero w październiku 1923 otrzymał propozycję od sen. Popowskiego wstąpienia do Zakładów. Pos. Wierzbicki zaproponował innego kandydata, a gdy ten wobec zbyt niskiej płacy (275 miljonów Mk. miesięcznie) nie przyjął tego stanowiska (członka dyrekcji), wówczas dopiero pos. Wierzbicki je przyjął.

W dalszym ciągu swego przemówienia przytoczył pos. Wierzbicki liczne fakty, kiedy ze względów zasadniczych musiał się wycofać z pewnych przedsiębiorstw, a mianowicie z powodu wrodzonej wrażliwości na ewentualne zarzuty, iż wyzyskuje swój mandat poselski do celów osobistych.

Oto są zasadnicze momenty — mówił pos. Wierzbicki — ze złą wolą i w zupełnej sprzeczności z rzeczywistością przedstawione przez pos. Moraczewskiego

(Pos. Wierczak: To dyskwalifikuje pos. Moraczewskiego, jako człowieka honoru!)

Pos. Wierzbicki: **Zła wola p. Moraczewskiego jest dla mnie tem bardziej oczywistą, że łączy ją z inną sprawą, w której p. Moraczewski w stosunku do mnie odegrał pewną rolę. Sprawy tej jednak p. Marszałek nie pozwolił mi dziś poruszać, wobec czego wyjaśnię ją na innej drodze.**

(Jak się dowiadujemy, pos. Wierzbicki zamierzał przypomnieć p. Moraczewskiemu, że jako superarbiter sądu honorowego w sprawie wytoczonej pos. Wierzbickiemu przez inż. Szczepanowskiego, jako przewodn. tego sądu przesłał p. Moraczewski p. Marszałkowi wyrok podpisany przez arbitrów, sam zaś wyroku nie podpisał, motywując to w liście do p. Marszałka tem, że skoro wyrok wydany został **jednomyślnie,** nie widzi dla siebie żadnej roli. Tymczasem p. dyr. kancelarji sejmowej Pomykalskiemu oświadczył, że nie podpisał tego wyroku, gdyż mógłby położyć swój podpis tylko w tym wypadku, gdyby wyraził jednocześnie swoje votum separatum (ładny superarbiter!), czego nie uczynił, jakoby nie chcąc pos. Wierzbickiemu utrudniać sytuacji.

Czyż niema tu wyraźnego ujawnienia złej woli?!! Wskutek zagmatwania tej sprawy pos. Wierzbicki nie otrzymał dotąd wyroku (!!), natomiast p. Moraczewski złożył oświadczenie, inkryminujące p. Wierzbickiemu nadużycie mandatu poselskiego w celach osobistych. Pos. Wierzbicki zamierzał z tego powodu złożyć należyte powinszowanie p. Moraczewskiemu, wicemarszałkowi (!) Sejmu (!) i superarbitrowi w jego w sprawie).

Z porządku dziennego w 2 i 3 czytaniu przyjęto ustawę o zasiłkach dla rodzin rezerwistów, powołanych na ćwiczenia wojskowe.

Przystąpiono dalej do załatwienia prowizorjum budżetowego na kwartał bieżący. Refer. pos. Zdziechowski (ZLN.). W rezultacie prowizorjum zostało przyjęte. Podczas głosowania wyszli z sali żydzi i Wyzwolenie. Przeciw prowizorjum głosowali Białorusini i Ukraińcy.

—o—

Przed świętem 3 Maja

Katowice. (AW.).

Odbyło się tu zebranie przedstawicieli władz duchownych wojskowych i cywilnych zrzeszeń i organizacji społecznych pracy i t. d. celem wybrania komitetu i ułożenia programu uroczystości ku uczczeniu rocznicy konstytucji 3-go maja i dwóch rocznic wybuchu 3-go powstania górnośląskiego.

Z EUROPY ŚRODKOWEJ.

RZĄD JUGOSŁOWIAŃSKI PRZEJŚCIOWYM.

Białogród. (Alfa). **Obecny zrekonstruowany gabinet Pasicza uważany jest, jak utrzymuje dziennik „Vreme", w politycznych kołach chorwackich i serbskich zgodnie jako rząd tymczasowy, którego głównem zadaniem ma być przeprowadzenie preliminarza budżetowego, weryfikacji mandatów grupy Radicza i nowych wyborów do sejmu. Na tle tego ograniczonego programu nie jest wykluczone dojście do skutku ugody między Pasiczem i przywódcami opozycji. Tej ostatniej chodzi przedewszystkiem o weryfikację mandatów poselskich chorwackiej chłopskiej partji, którąby została wtedy panem sytuacji, zaś Pasicz pragnie najprzód załatwić projekty budżetowe, poczemby nastąpiło albo rozwiązanie sejmu albo też utworzenie rządu koalicyjnego na podstawie ugody z opozycją.**

ROZMAITOŚCI.

UBEZPIECZENIA AMERYKAŃSKIE.

Czytamy w jednym z dzienników paryskich:

Kilka dni temu otrzymaliśmy z Ameryki dwie wiadomości, które aczkolwiek należą do szeregu wiadomości potocznych, wykraczają jednak daleko poza banalność.

I tak: Pewna młoda Amerykanka, która co dopiero otrzymała pierwszą nagrodę na konkursie piękności, **ubezpieczyła dołki na swych pulchnych policzkach** w pewnem towarzystwie londyńskiem na kwotę **25.000 funtów szterlingów,** pewien zaś właściciel ogromnego magazynu w Chicago ubezpieczył swe życie na kwotę **3.000.000 dolarów!**

Jakkolwiek wysokie mieć można wyobrażenie o wartości swych dołków na twarzy, lub życia — to każdy jednak przyzna, że powyższe kwoty są trochę za wysokie. Na jakąż sumę musiałaby była ubezpieczyć, dajmy na to, swój nos Kleopatra, lub historyczny kosmyk włosów nad czołem Napoleon?...

Faszyści i wybory we Włoszech

(Od własnego korespondenta).

Rzym, 31 marca.

Przebywając w tych czasach na półwyspie Apenińskim, trudno nie zauważyć, że kraj znajduje się w podnieceniu i prawdziwej gorączce wyborczej. Nie dziwnego: za niewiele dni rozstrzygną się losy Włoch. Wybory mają konstytucyjnie przypieczętować zmiany, które w ostatnich czasach zaszły w Italji. Wszystkie miasta są literalnie zalepione miljonami kolorowych afiszów, ale najbardziej w kolorach narodowych włoskich. To afisze listy narodowej, listy faszystów, z ich godłem: pęk rózek, dzierżony potężną dłonią. A wszędzie nazwisko Benita Mussoliniego, który jest osią, około której wszystko, co się obecnie dzieje we Włoszech obraca się. Wszystkie afisze wzywają Włochów, by szli za tym człowiekiem, który wywiódł swój naród z poniżenia, swawoli, rozluźnienia i korupcji, a nie za dawnemi partjami, które doprowadziły naród włoski do poprzedniego stanu upadku. Zwłaszcza, kiedy wybije godzina zakończenia pracy dziennej i robotnicy opuszczą swoje fabryki i warsztaty, wszystkie ulice zaczynają tętnić ruchem niezwykłym. Aż dziwne, jak tłum uliczny we Włoszech daje wrażenie siły i potężnego nastroju. To nie ten sam tłum z przed kilku lat, niespokojny, nerwowy, gdzie jeden strzał lub odgłos niedalekiej bitki lub awantury wystarczał, żeby go rozprószyć. Ze zwycięstwem idei narodowej, jakaś godność i powaga zstąpiła na tłum uliczny włoski.

Kto znał dawną ulicę włoską, dziś nie poznałby jej. Jaki spokój, jaki porządek. Wszystkie pojazdy trzymają się prawej strony, ani śladu dawnego bigosu. Na każdym rogu policjant w hełmie, z pałeczką w ręku, reguluje ruch. Czuć, że porządek dzisiaj nie zależy od dobrej woli, tylko żelazna władza go reguluje. Na każdym kroku czuć nową erę, nowych ludzi i jakby niewidzialny napis: „Mussolini".

A koleje włoskie! Czy kto słyszał za dawnych rządów Giolittiego, Orlanda, naszego wroga Nittiego lub Benomi, żeby pociąg nie spóźnił się bodaj o kwadrans? To było zło tak powszechne, że nikomu na myśl nie przyszło, że mogło być inaczej. Dziś wszystkie pociągi przychodzą na sekundy dokładnie. Duch starej Italji tak zupełnie przetworzył się pod wpływem potężnej idei narodowej, że każdy najskromniejszy człowiek chce być na wysokości swojego zadania, chce pracować dla szczęście i wielkości Włoch.

Dawną gnuśną niechęć zastąpił powszechny zapał. Na czas wyborów faszyści przywdziali znowu swój strój wojenny, czarne koszule. Wszędzie ich widać w grupkach po kilku i czuć, że oni są tym ośrodkiem, koło którego tłumy cyrkulują, że oni są tym czynnikiem, który wytwarza tę potężną i imponującą łączność tłumu włoskiej ulicy.

A wszystko ma jeden cel: wybory muszą dać większość faszystowską narodową.

Podług nowego prawa wyborczego, lista która zbierze najwięcej głosów, najmniej jednak 25 procent oddanych głosów, otrzyma 356 mandatów na 535 istniejących, czyli dwie trzecie. Listą tą będzie napewno lista narodowa. Faszyści, którzy wydarli rządy socjalistom i liberałom w czasie ich panowania, chyba dziś, gdy są przy władzy, muszą odnieść zwycięstwo i socjaliści i popolari wiedzą o tem, że będą pokonani. Faszyści liczą, że nietylko zdobędą dwie trzecie mandatów, ale i z reszty 179 mandatów mało co zostawią przeciwnikom.

Lista narodowa została niezwykle starannie ułożoną. Komitet pięciu w porozumieniu z poszczególnemi grupami ją układał, a ostatecznie Mussolini sam przeglądnął i zatwierdził. We Włoszech twierdzą, że poprostu Mussolini nominował posłów.

Takim jest olbrzymi wpływ tego niezwykłego człowieka.

Wiadomości z Gdańska

(Od własnego korespondenta).

Gdańsk, 5 kwietnia.

Rozporządzenie niemieckiego rządu, ustanawiające dla swych obywateli opłatę za pozwolenie na wyjazd za granicę w kwocie 500 marek złotych, odbiło się żałosnym głosem w tut. prasie niemieckiej, która wylewa gorzkie łzy nad dalszem pogłębieniem rozgraniczenia między niemieckim Gdańskiem a dawną macierzą. Wysoka taksa uniemożliwia znanym z oszczędności Niemcom z Rzeszy przyjazd w odwiedziny do swych braci w wolnem mieście, aby ich pokrzepić na duchu w mozolnej walce o utrzymanie niemieckiego charakteru Gdańska. Ustanie, względnie zmaleje znacznie przyjazd do wolnego miasta tych rozlicznych agitatorów z Rzeszy buntujących ustawicznie tut. niemiecką lub zniemczoną ludność przeciwko Polsce i jej obywatelom. Powyższe rozporządzenie uważa tut. niemiecka prasa za katastrofalny w skutkach zamach na niemieckość wolnego miasta.

Gdański rząd niema większości w nowym sejmie i przed uchwalaniem nowych ustaw i przedłożeń musi dla uzyskania ich przyjęcia pertraktować i wchodzić w chwilowe kompromisy z partjami opozycyjnemi, co ogromnie utrudnia i przewleka normalny tok uchwał każdego przedłożenia. Wskutek tych anormalnych stosunków zachodzą dość często wypadki, że niemiłe rządowi poprawki do uchwalonych ustaw i przedłożeń, zaproponowane przez opozycję a zniekształcające ducha projektów rządowych, zyskują przy głosowaniu znaczną większość. Ten los spotkał na ostatniem posiedzeniu sejmowem ustawę amnestyjną, oraz ustawę o podwyższenie stawek kosztów sądowych, adwokackich i notarjalnych i stronnictwa tworzące blok rządowy poniosły wielką porażkę.

W najbliższych dniach odbędzie się w sali stoczni odczyt oficera szkoły morskiej w Tczewie p. Kosko na temat podróży statkiem „Lwów" do Ameryki południowej i życia w kolonjach polskich w Brazylji, urozmaicony obrazem świetlnym. **W. P.**

Zjazd Narod. Organ. Kobiet

Narodowy Zjazd wojewódzki kobiet w Krakowie.

Przez całą niedzielę toczyły się w Krakowie obrady Narodowej Organizacji Kobiet województwa krakowskiego i Górnego Śląska. Na Zjazd przybyło kilkadziesiąt delegatek z wszystkich miast Małopolski zachodniej. Z Górnego Śląska były obecne przedstawicielki Katowic, a ze Śląska Cieszyńskiego z Bielska.

W sobotę wieczorem odbyło się w salonach prof. Lewkowiczowej przyjęcie delegatek. W niedzielę rano w kościele Miłosierdzia Bożego o godz. 10 rozpoczął się Zjazd nabożeństwem, poczem o godz. 11 rano w salach Przystani Wioślarskiej przy ul. Zwierzynieckiej otworzyła prof. **Lewkowiczowa,** prezeska N. O. K. Woj. krak., wstępne obrady. Poszczególne delegatki składały na tem posiedzeniu sprawozdania z kół. Wykazały one wszędzie bardzo dodatni rozwój i postęp organizacyjny. Tyczy się to w szczególności większych miast.

Z Krakowa zdawała sprawozdanie prof. **Lewkowiczowa.** Narodowa Organizacja Kobiet prowadzi tu planową i wydatną pracę. Idzie ona w dwóch przedewszystkiem kierunkach: oświatowo-politycznym i w ekonomiczno-gospodarczym. Działalność oświatowo-polityczna obejmuje przedewszystkiem zebrania i odczyty na temat zagadnień ogólnych i aktualnych z dziedziny polityki. Druga zaś gałąź akcji ma na celu niesienie pomocy materjalnej członkiniom N. O. K. Pozatem zaś N. O. K. zorganizowała klub uliczników i w całym szeregu wypadków niosła stałą i doraźną pomoc sferom uboższym. N. O. K. pomagała między innemi także i młodzieży akademickiej przez udzielanie jednorazowych większych pożyczek bezzwrotnych.

Popołudniu w sali „Na Kotłowem" odbyło się ponowne posiedzenie Zjazdu. Zagaiła prof. **Lewkowiczowa,** poczem nastąpiły przemówienia powitalne. Imieniem Związku Ludowo-Narodowego przemawiał pos. prof. Wł. **Konopczyński,** imieniem Chrześc. Narodowego klubu prof., dr **Surzycki,** imieniem P. S. L. „Piast" prof. dr **Kulpa,** imieniem Chrześcijańskiej Demokracji ks. **Kasprzyk.** Na przewodniczącą obrad powołano senatorkę **Szebeko,** na sekretarkę zaś p. **Tatarównę.**

Pierwszy referat wygłosiła senatorka **Szebeko** o **obecnej sytuacji politycznej i skarbowej** Państwa. Mówczyni podkreśliła, że obecną sytuację finansową Polski, tak dla niej pomyślną, zawdzięczać należy wysiłkom poprzedniego rządu większości narodowej oraz b. ministrowi Skarbu, p. Kucharskiemu. Referat pos. **Puzynianki** nagrodzono gorącymi oklaskami.

Następny referat wygłosił pos. **Med. Kozłowski** na temat **zagadnień samorządowych.** Mówca poruszył również znaczenie kobiety w samorządzie, która powinna być tu czynnikiem, propagującym kierunek szczerze narodowy. P. **Sobańska** mówiła na temat **wychowania narodowego** za pomocą pogadanek.

Nad referatami wywiązała się ożywiona dyskusja, po której powzięto na wniosek prof. **Konopczyńskiej** następujące rezolucje:

II. Zjazd Wojewódzki N. O. K. uchwala:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO.

Uroczysty wieczór

dla uczczenia 75 rocznicy zgonu J. Słowackiego.

Paradoksalnie może brzmieć twierdzenie, że w równej mierze, co niechętni mu, oddalili Słowackiego od narodu entuzjaści, zachwycający się cudem Piękna jego poezji. Ono olśniło ich tysiącem przedziwnych barw, mieniących się wszystkiemi odcieniami, porwało dźwięcznością słowa i oszołomiło doskonałością formy. Trwając w ciągłej estetycznej ekstazie, nie zdobyli się wszyscy na zerwanie z ducha poety tego królewskiego płaszcza, kryjącego pod sobą niezmierne skarby duszy — tej duszy, wygnanej z raju, której powiedziano, że w pocie czoła pracować będzie. A idąc już od „Kordjana" aż do „Zborowskiego" i „Króla Ducha" widzimy, jak w genezyjskim trudzie wznosi się duch poety ku coraz wyższym formom; zdobywa je w najcięższej walce, przed którą tak wielu się cofa, w walce z samym sobą. — Bój to straszny, gdyż w samotności się toczy, z wrogiem ukrytym w ciemnym gąszczu naszych ludzkich, ach, zbyt ludzkich słabości; zwycięstwo w nim zaś niewdzięczne, bo dla drugich niewidoczne, promieniami sławy czoła zwycięzcy nie zdobi.

I jakże śmiesznymi są te karły, powtarzające do niedawna, niestety w ustach Mickiewicza zrodzony, oklepany frazes o poezji Słowackiego, jako pięknym kościele bez Boga.

Tak! To prawda — poezja twórcy „Anhellego" jest najcudniejszą świątynią, to Sainte Chapelle polska. Jak w tamtej paryskiej, pod kamienną posadzką leżało nieznane serce królewskie, tak w tej Juljuszowej żyje gorejące serce Poety. By słyszeć je, trzeba, mówiąc za Mickiewiczem „mieć serce i patrzeć w serce". Kto go nie posiada, a jest przyziemnym duchem, tego w katedrze tej owionie chłód — wielu zaś innych zachwyci koronka rzeźb, strzelistość form, szafiry i topazy, ametysty i rubiny witrażów, tak, że będą trwali w niemym zachwycie.

A głusi będą na ciche, anhelliczne bicie utajonego w tej bajecznej świątyni serca tego człowieka, który dokonał największego czynu: pokonał w sobie człowieka!

Smutek tej w samotności stoczonej walki zabrzmiał echowo w recytacjach obojga wykonawców obfitego programu sobotniego wieczoru. Znakomitą, jak zawsze, była p. Buczyńska, rozporządzająca obszerną skalą środków ekspresji, które pozwoliły jej uniknąć raf, ukrytych w „Smutno mi Boże!", a zajaśniały całym blaskiem w wierszu „Na sprowadzenie zwłok Napoleona". Oryginalnością ujęcia nacechowany był wyjątek z „Szwajcarji". Wiele uroku i piękna dodała wygłaszanym utworom plastyka ruchów, będących jakby jej osobistą już, pełną silnej indywidualności i szlachetnego umiaru interpretacja Słowackiego. — Partnerem p. B. był p. Białkowski, którego deklamacja, świadcząca dowodnie o rozwoju talentu, brzmiała głębokiemi, serdecznemi akordami.

Dopełniło wieczoru przemówienie p. K. H. Rostworowskiego, odkrywające interesujące zwoje jego własnej psychiki. P. Rostworowski należy do entuzjastów formy autora „Króla Ducha".

Wieczór ten podniosły i obfitujący w głębokie wzruszenia powinien być powtórzony dla młodzieży szkolnej.

— — — — — — — — — —

Ubiegła sobota dała również ciekawy przekrój dzisiejszej kultury Krakowa. W teatrze były pustki, mnóstwo zasię ludzi przez cały dzień zalegało linję C-D, gapiąc się na wywieszonego przed Hawełką morświna. Similis simili gaudet! Swój lgnie do swego! Prawda?! **S. S.**

———o———

1) Wychodząc z naczelnej zasady, że Polska dążyć musi do stania się silnem mocarstwem narodowem, do czego dojść może tylko wówczas, gdy w Polsce będą rządzili Polacy, a nie obcy, oraz ich sprzymierzeńcy, **domagamy się wytworzenia silnej większości polskiej w ciałach ustawodawczych**, silnej opinji publicznej w kraju i potępiamy wszelkie próby osłabiania łączności obozu narodowego.

2) Gospodarzami w gminach miejskich i wiejskich muszą być Polacy chrześcijanie: wobec tego wzywamy ogół kobiet do jak najżywszego zainteresowania się sprawami samorządowemi i do przygotowywania się do wyborów gminnych.

3) W obecnym okresie naprawy Skarbu, kobiety polskie, rozumiejąc ważność tego zadania, postanawiają poprzeć akcję przyjaciół skarbu i wzywają do jak najskrupulatniejszego płacenia podatków, dopomagania w wszelkich zamierzeniach ministra skarbu, a także do zastosowania ścisłej oszczędności w swoich budżetach domowych.

4) Wzywamy posłanki nasze, ażeby otoczyły szczególną opieką szkolnictwo żeńskie wszystkich stopni a specjalnie szkolnictwo zawodowe.

5) Wzywamy kluby sejmowe stronnictw większości narodowej, ażeby domagały się wykonania ustawy o sprzedaży alkoholu i nie dopuściły do uchwalenia noweli, któraby unicestwiła ustawę i otworzyła wrota alkoholizmowi, największemu wrogowi domowego ogniska.

Zjazd zamknęła senat. **Szebeko** serdecznem przemówieniem, w którem podkreśliła, że Zjazd niedzielny jest dowodem, jak silne oparcie w kobietach ma ruch narodowy i że wszelkie usiłowania, skierowane ze strony P. P. S., aby odciągnąć kobiety od ruchu narodowego, nie mają z ich strony żadnej odpowiedzi.

WIADOMOŚCI DROBNE.

ŚMIERĆ POLAKOŻERCY.

W Berlinie zmarł prezes regencji olsztyńskiej w Prusach Wschodnich von Oppen, b. szef prezydjum policji w Łodzi, za czasów okupacji zaciekły polakożerca.

DŻUMA W ROSJI.

Na Kaukazie i w okolicy Astrachania szerzy się w zastraszający sposób epidemja dżumy. Rząd sowiecki ogłosił mobilizację lekarzy i przeznaczył 250.000 rubli złotych na akcję ratunkową.

ŚMIERĆ WYNALAZCY MASZYNY DO PISANIA.

W Kopenhadze zmarł w tych dniach radca Jacob Peters, który był — jak twierdzą dzienniki duńskie — istotnym wynalazcą maszyny do pisania.

DOM WSZECHSŁOWIAŃSKI.

W Pradze ma być zbudowany duży reprezentacyjny Dom Wszechsłowiański, przeznaczony w pierwszym rzędzie do urządzania zjazdów, konferencji i wspólnych manifestacji słowiańskich.

POGOTOWIE WOJENNE AMERYKI.

Kongres amerykański uchwalił wydatki na wojsko w wysokości 326 miljonów dolarów.

— REFORMA ROLNA NA LITWIE. —

Od chwili wprowadzenia reformy rolnej na Litwie do końca zeszłego roku wymierzono i rozdzielono ogółem 141.425 ha ziemi. W roku bieżącym ma być podzielone dalszych 100 tysięcy ha.

NIEMIECKIE PIENIĄDZE NA PROPAGANDĘ W POLSCE.

W sprawozdaniu rocznem wschodnio-pruskiego związku szkolnego w Insterburgu figuruje pozycja 4000 marek złotych, wysłanych do Polski na cele nietylko szkolne, lecz ogólnej propagandy niemieckiej. Na ten cel zbierane są składki od dzieci we wszystkich szkołach Prus Wschodnich.

EMIGRANCI ROSYJSCY W POLSCE.

W sali Tow. Hygienicznego odbył się pod przewodnictwem p. Plemiannikowa wiec, zorganizowany przez rosyjski komitet opiekuńczy w Warszawie, z powodu procesu profesorów i działaczy społecznych w Kijowie. Prezes komitetu opiekuńczego p. Butenko w przemówieniu swojem wyraził podziękowanie Rządowi polskiemu za gościnność w stosunku do emigracji rosyjskiej oraz wyraził radość z powodu spodziewanego powrotu z Rosji sowieckiej arcybiskupa Cieplaka.

POŻĄDANE WYCIECZKI.

Z Warszawy wyjeżdża do Palestyny wielu przemysłowców i kupców. Pierwsza ekskursja liczy 300 emigrantów i 50 osób. Turyści żydowscy bawić będą w Palestynie tylko przez święta wielkanocne.

Z prasy.

„Naprzód" ciągle mydli sobie oczy. — W „Czasie" są zachwyceni... — Usłużność „Naprzodu" i rozważne uwagi „Głosu Narodu".

(XX) „Naprzód" nie przestaje okłamywać siebie i drugich:

„Wprawdzie komisja rzeczoznawców — pisze — nie wypowiedziała się wyraźnie za opróżnieniem przez Francję zagłębia Ruhry, wiadomo (?) jednak, że Ameryka i Anglja uznają opróżnienie to za konieczne. Poincaré zaś broni się narazie (?) przeciw temu słowami (!) — bez (!) treści (!), powtarzając starą formułę o utrzymaniu okupacji aż do otrzymania całkowitej zapłaty".

To zapatrywanie socjalistów, nacechowane nerwowem oczekiwaniem zmian polityki francuskiej wobec Niemiec — jest pozbawione wszelkiej podstawy. Komuż to bowiem „wiadomo", że Anglja i Ameryka uznają wycofanie się z zagłębia Ruhry za konieczne? O ile Anglja z Mac Donaldem na czele miałaby ochotę wywrzeć nacisk na Francję w tym kierunku — to niewiadomo absolutnie nikomu o czemś podobnem ze strony Ameryki. Ale o tem, że oba te państwa już napewno uznają konieczność kapitulacji Francji — nikt w Europie poważnie nie mówi. Są to fantazje, tworzone sztucznie przez „Naprzód" w Krakowie, „Robotnika" w Warszawie, a wszelkiego rodzaju talatajstwo międzynarodowe w — Europie.

Polityka Poincarego — po ostatniem szczególnie przesileniu — jest górą. Poincaré trzyma w silnych rękach Europę!...

W „Czasie" rozpatrują, powoli, statecznie i ostrożnie kwestję sanacji Skarbu. Rozpatrują ją Najwybitniejsi i raz po raz dorzucają do skarbca mądrości swoje doświadczone uwagi. Nie dziś tylko rozpatrują... Mówili o sanacji od początku, jak tylko weszło jej zagadnienie na porządek dzienny państwowego naszego życia. Mówili — mówili — radzili — dysputowali — zwalczali... Aż wreszcie przyszedł jeden rząd i pewien minister Skarbu i w ciągu sześciu miesięcy rzucił podstawy pod sanację: ułożyli program, budżet, podatki, waloryzację, reformę walutową, plan... I widocznie nie było to najgorsze, skoro p. minister Grabski Wł. na tamtych właśnie podstawach i planach doprowadził sanację szczęśliwie niemal już do końca. A w „Czasie" mówili i mówili — jak zawsze... A nawet zwalczali... Ci Najwybitniejsi!...

Wczoraj jeden z Nich garść swych uwag dorzucił. A przy końcu tak pisze:

„Dziś całe społeczeństwo z radością przyjęło wiadomość o bliskim pogrzebie marki i franka waloryzacyjnego, o urodzinach złotego pod szczęśliwemi auspicjami."

Całe społeczeństwo! A więc i „Czas" także... I wszyscy z „Czasu"... A tam tak zaciekle, jakby bez pamięci i rozsądku, zwalczano początki dzisiejszego pogrzebu marki!... Tam przeciwstawiono zasadę stabilizacji (bardzo nieokreślonej) marki, programów reformy walutowej. Tam żżymano się na waloryzację, która była wstępem do reformy walutowej. Tam miano inny program, małoduszny, tam to liczono tylko na pożyczkę zagraniczną, tylko bano się, by nie otrzymał jej rząd polskiej większości. Tam właśnie w „Czasie".

*

„Głos Narodu" poświęcił uwagę zatargowi sowiecko-rumuńskiemu o Bessarabję. Jest to jakby odpowiedź na alarmy „Naprzodu" (coprawda tylko w... tytułach telegramowych), że Rosja gotowa jest rozpocząć wojnę o Bessarabję. To pobrzękiwanie szabelką ze strony rosyjskiej staje się dość humorystyczne, po bliższem rozpatrzeniu sprawy:

„Nie o odzyskanie Bessarabji chodziło zresztą sowietom — pisze „Głos Narodu". — Musiałyby one w tym celu zdecydować się na wojnę, a tymczasem zarówno w czasie rokowań, jak i po ich rozbiciu obserwujemy w języku dyplomacji sowieckiej względne umiarkowanie i spokój. Musimy przyjść zatem do wniosku, że cały bessarabski zatarg był komedją, wywołaną dla celów demonstracyjnych i propagandystycznych... Dyplomacja sowiecka, zmuszona do ugodowości w stosunkach z Mocarstwami, skąd spodziewa się przypływu kapitałów, folguje sobie dowoli w głośnym, demonstracyjnym radykaliźmie, gdy chodzi o sąsiadów finansowo słabych lub o sprawy, które zawikłaniami wojennemi nie grożą".

A następnie robi organ z ul. Krzyża następującą uwagę:

„Gdyby sowiety zwątpiły w sukces swej „nowej polityki ekonomicznej" i przeszły znowu do polityki wojennej, wówczas nie będą potrzebowały pretekstu bessarabskiego dla wywołania wojny... Wiosna roku 1924 nie zapowiada — narazie — takiej wojny..."

Nietylko „narazie" — ale wogóle o wojnie mowy teraz niema. Rosja wszakże stoi ciągle przed wielką tajemniczą zatargu z Chinami. A to nie wpływa chyba zachęcająco na bolszewików, aby w tej niewyraźnej dla nich sytuacji wszczynać wojenne awantury na zachodnich granicach...

„Naprzód" niepotrzebnie się trudzi!... Jest zanadto usłużny...

Rzeczy ciekawe

JAKIE ZMIANY POLITYCZNE WYWOŁAŁA WOJNA ŚWIATOWA?

W toku bieżących wydarzeń nie zdajemy sobie dokładnie sprawy z tego, **jak dalece zmieniła wojna światowa wygląd polityczny Europy.**

Niżej podane zestawienie da nam obraz zmian, spowodowanych przez tę największą z wojen.

I tak, w r. 1914 liczono w Europie **20 panujących i 3 prezydentów republik.** Byli nimi: Jerzy V, król W. Brytanji, Wiktor Emanuel III, król Włoch, Alfons XIII, król Hiszpanji, Albert I, król Belgji, Wilhelmina, królowa Niderlandów, Chrystjan X, król Danji, Gustaw V, król Szwecji, Haakon VII, król Norwegji, Karol I, król Rumunji, Piotr I, król Serbji, Ferdynand I, car Bułgarów, Konstantyn I, król Hellenów, Mikołaj I, król Czarnogóry, Wilhelm I, król Albanji, Mehmed V, sułtan Turcji, Wilhelm II, cesarz Niemiec, Franciszek Józef I, cesarz Austro-Węgier, Mikołaj II, car Rosji, Marja Adelajda, w. ks. Luksemburgu i Albert I, ks. Monaco.

R. Poincaré, prezydent republiki francuskiej, A. **Hoffmann**, prezydent Konfederacji Helweckiej i M. Azriaga, prezydent republiki portugalskiej.

W r. **1924** istnieje w Europie **13 panujących** i **16 prezydentów republik,** a mianowicie:

Królowie: W. Brytanji, Włoch, Hiszpanji, Belgji, Niderlandów, Danji, Szwecji, Norwegji — pozostali ci sami, co w r. 1914. Natomiast królem Rumunji jest Ferdynand I, carem Bułgarów Borys III, królem Serbów, Chorwatów, Słoweńców — Aleksander I, księciem Monaco — Ludwik II i w. księżniczką Luksemburga — Karolina I.

Godność zaś prezydentów piastują panowie:

W Republice francuskiej A. Millerand, w Niemczech Ebert, w Austrji Hainisch, na Węgrzech (regent) admirał Horthy, w Polsce St. Wojciechowski, w Czechosłowacji Massaryk, w Portugalji Texeira Gomez, w Szwajcarji Chuard, w Finlandji J. K. Stachelberg, w Łotwie J. Tschakste, na Litwie A. Stulginskis, w Turcji Mustafa Kemal, w Grecji (regent) adm. Coundouriotis, w Irlandji Cosgrave, w Rosji dzierżą władzę zwierzchniczą komisarze ludowi, a państewko albańskie jest w stanie rewolucji.

POZOSTAWIŁA 159 POTOMKÓW.

W New Orleans umarła pani Pareton-Champaine, lat 80, która pozostawiła 159 żyjących potomków. Wyszła ona zamąż, gdy miała lat 16, miała czternaścioro dzieci, z których najstarszy syn obecnie liczy 63 lat, najmłodszy 33. Oprócz żyjących dzieci pozostawiła 76 wnuków, 77 prawnuków i dwóch praprawnuków.

Lot naokoło ziemi

Jakiś pech towarzyszy dotychczas angielskim lotnikom. Po cudownem ocaleniu przy skałach Etretat koło Havru, mieli nowy wypadek, spuszczając się na morze przed wylądowaniem w Civita Vecchia. Skrzydło samolotu zostało uszkodzone, prawdopodobnie przez pływające drzewo i trzeba było naprawiać. W dalszym locie z Rzymu do Egiptu znowu samolot z powodu uszkodzeń musiał lądować na wyspie Korfu. Tam reperacja miała potrwać kilka dni, tak, że dopiero w sobotę, albo niedzielę mieli odjechać w dalszą drogę.

Podobno fachowcy francuscy w Aerodromie w Bron koło Lyonu mieli zauważyć, że samolot jest przeładowany i skutkiem tego bardzo trudno się wznosi.

Wiedeń. (AW.).

W związku z podróżą lotniczą oficerów armji amerykańskiej dookoła świata, donoszą dzienniki, że wyruszyli oni z Seattle na Alaskę. Dalsza ich tura idzie przez Japonję, Chiny, Sjam, Indje, Pn. Azję do Europy, skąd przez Anglję i Grenlandję do Kanady.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Wtorek: „Kościuszko pod Racławicami".

REPERTUAR OPERETKI.

Wtorek: „Madame Pompadour".
Środa: „Madame Pompadour".
Czwartek: „Katja tancerka".

REPERTUAR TEATRU BAGATELA.

Wtorek: Rewja cenzuralna.
Środa: Rewja cenzuralna.

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH.

Nowości: Trucizna bolszewizmu; dramat w 7 akt.
Promień: Lucretia Borgia; II serja.
REDUTA: Tajemnica Nalewek; dramat awanturniczy z życia żydowskiego w Warszawie. Film polski. Pozatem arcywesoła komedja.
Sztuka: Zakazana miłość z Marją Jacobini.
Uciecha: Tajemnica Białej Twarzy. W gł. roli Konstancja Talmatge.
Wanda: Dzieje pięknej Beduinki.
Warszawa: Taniec złota i nędzy; dramat w 8 aktach.
Zachęta: Przysięga i urok kobiety.

NASZ FELJETON. W numerze dzisiejszym dajemy, prócz recenzyj z wieczoru warszawskich śpiewaków operowych i wieczoru ku czci J. Słowackiego, dalszy ciąg naszego feljetonu o Mahatmie Gandhi'm, którego postać wzbudziła tak znaczne zainteresowanie wśród naszych Czytelników. Prócz tego zamieszczamy list naszego korespondenta z Rzymu i Gdańska.

ARESZTOWANIE GŁÓWNEGO CZŁONKA SZAJKI SZPIEGOWSKIEJ.

Jak się dowiadujemy, w związku z **wielką aferą szpiegowską,** jaką wykryła onegdaj policja lwowska, krakowskie władze policyjne **aresztowały wczoraj jednego osobnika,** który na gruncie krakowskim **stał w kontakcie z lwowską szajką szpiegowską.**

Ma to być jeden z **głównych członków tej bandy szpiegowskiej.** Aresztowany, przy którym znaleziono **obfity materjał obciążający,** będzie odstawiony pod silną eskortą do Lwowa.

ZAKRYCIE ALDEBARANA PRZEZ KSIĘŻYC. Obserwatorjum krakowskie komunikuje: Wieczorem we wtorek dnia 8 bm. o godz. 21.55 jasna gwiazda Aldebaran zostanie zakryta przez księżyc, będący w fazie pomiędzy nowiem a pierwszą kwadrą. W razie pogodnego nieba zjawisko będzie wyjątkowo efektowne i doskonale da się dostrzec gołem okiem.

WIEC PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO. W niedzielę popołudniu w sali Sokoła odbył się wiec pracowników państwowych wojew. krakowskiego przy bardzo wielkiej liczbie uczestników z wszystkich dykasteryj urzędniczych. Po zagajeniu przez p. Krajewskiego, referowali dr. Czaplicki o nowej ustawie uposażeniowej, p. Pokorny o pokrzywdzeniu w tej ustawie niższych funkcjonarjuszy państwowych, b. generał Lasocki o ustawie emerytalnej, dyr. Górka o nowej ustawie o ochronie lokatorów. Po referatach rozwinęła się ożywiona dyskusja. Rezolucje, wysuwające żądanie załatwienia postulatów pracowników państw. uchwalono jednomyślnie.

KOMISARZ SOWIECKI W KRAKOWIE. Wczoraj przybył do Krakowa za zezwoleniem władz centralnych w Warszawie ludowy komisarz Rosji sowieckiej p. Hanecki-Fürstenberg, który zbiera autografy Lenina z czasów pobytu jego w Małopolsce.

USTNE EGZAMINY DOJRZAŁOŚCI w okręgu szkolnym krakowskim rozpoczną się we wszystkich państwowowych gimnazjach 10 czerwca. W gimnazjach prywatnych: a) żeńskich: w Jaśle 15 maja; Królowej Jadwigi w Krakowie 19 maja; Kaplińskiej w Krakowie 23 maja; w gimnazjum im. Orzeszkowej w Tarnowie 26 maja; przy ul. Wolskiej w Krakowie 2 czerwca; SS. Urszulanek w Krakowie 2 czerwca; w Nowym Sączu 6 czerwca; Białym Klasztorze 12 czerwca; SS. Urszulanek w Tarnowie 16 czerwca; b) męskich: im. Jaworskiego w Krakowie 27 maja; OO. Salezjanów w Krakowie (na Dębnikach) 30 maja; miejskiem w Oświęcimiu 10 czerwca; OO. Misjonarzy w Krakowie 28 czerwca.

Egzamin ustny eksternistów rozpocznie się: a) dla matury realno-gimnazjalnej (w gimnazjum VII) 26 maja; b) realnej (w gimnazjum VIII) 14 maja; c) klasycznej (w gimnazjum św. Anny) 2 czerwca.

Pisemny egzamin dojrzałości wszystkich abiturjentów gimnazjów państwowych, prywatnych i eksternistów zacznie się 5 maja.

DALSZE TRANSPORTY MĄKI DLA KRAKOWA. W dniu wczorajszym wyładowano do składów miejskich 7 i pół wagona mąki żytniej poznańskiej, nadesłanej przez Guzohan. Magistrat wobec znacznych zapasów gotów jest pokryć całe zapotrzebowanie mąki piekarniom i w dniu wczorajszym przydzielił im 10 wagonów mąki. Po porozumieniu się z Guzohanem może Magistrat udzielić piekarzom kilkudniowego kredytu, tak, że piekarze płaciliby za mąkę dopiero po wypieku i rozsprzedaży chleba. Ulgi te powinny chyba cechy piekarzy zrozumieć i nie żądać bezpodstawnie zwyżki cen na pieczywo.

ZNIŻKA CEN SKÓR GOTOWYCH. Jak się dowiadujemy, Polskie Zakłady Garbarskie w Ludwinowie obniżyły ceny swoich wyrobów, wskutek czego ceny te są obecnie o 10 proc. niższe do cen wyrobów zagranicznych.

Ceny skór podeszwowych w kuponach wynoszą 5.50 zł. za 1 kg., branzle szpaltowe pierwszej jakości 3.65 zł. za 1 kg.

DAR DLA POWODZIAN. P. Prezes Rady Ministrów przesłał na ręce wojewody krakowskiego tytułem zapomogi dla ofiar dotkniętych ostatnią powodzią w obrębie województwa 1 miljard Mp. Celem rozdzielenia tej kwoty utworzony będzie odnośny komitet.

Nowy akt oskarżenia w sprawie zbrodni listopadowej

Kraków, 8 kwietnia.

W ubiegłym tygodniu **ukończono dodatkowe dochodzenia sądowe w sprawie zbrodni listopadowej.** Prokuratura krakowska wykończyła również na podstawie tych dochodzeń drugi akt oskarżenia, który wczoraj został przesłany nadprokuraturze.

Jak słychać, akt ten również będzie przedłożony do rozpatrzenia ministerstwu sprawiedliwości w Warszawie. O ile akt oskarżenia wróci w bieżącym miesiącu do Krakowa, natychmiast będzie on doręczony **oskarżonym, których liczba z 43 wzrosła do 50 osób.** Prawdopodobnie więc rozprawa rozpisana będzie na **koniec maja lub na kadencję czerwcową.**

Szczegóły śledztwa w sprawie nadużyć przy budowie P. K. O.

Jak się dowiadujemy, śledztwo w sprawie afery nadużyć przy budowie gmachów P. K. O. prowadzone jest nadal w sądzie. Na wolną stopę puszczono dotąd 3-ch aresztowanych przez policję, a to Ungehenera, Nierensteina i Ślązaka Stanisława. Pozostają w więzieniu sądu okręg. karnego w Krakowie: architekt Janusz **Zarzecki,** budowniczy **Stupnicki,** właść. fabryki stolarskiej **Adamski,** przedsiębiorca budowlany Jakób **Ślęzak,** majster murarski **Korzeniak,** nadzorca przy budowie **Pindel, główny winowajca,** zastępca magazyniera **Wilczyński,** fryzjer **Zięba, pośrednik przy kradzieżach cegieł z P. K. O.,** oraz furmani **Buczak i Zbroja.**

Jak dalsze śledztwo wykazało, cegły przeważnie **zwożono wprost z cegielni** i oferowano je budującym w mieście prywatne domy osobom **po cenach niższych od fabrycznych.** Z ramienia prokuratury prowadzi sprawę prok. **dr. Schwarz Adolf.**

PROJEKT BUDŻETU GMINY M. KRAKOWA NA ROK 1924. Onegdaj opuścił prasę projekt budżetu gminy m. Krakowa na rok 1924 i zostanie rozesłany w najbliższym czasie radnym miejskim. Budżet wykazuje w dochodach 7.097.950 franków złotych, czyli 12.776.312.400 tys. Mp. Do wyrównania budżetu jest brak kwoty 1.400.328 fr. zł., czyli 2.524.189.821.000 Mp. Gdyby gospodarka miejska miała być prowadzona w ramach przedwojennych, niedobór musiałby wynieść przeszło 3 miljony fr. zł., tj. około 5 i pół bljona Mp. Podczas gdy w r. 1913 stosunek płac personalu do wydatków o charakterze czysto gospodarczym przedstawiał się jak 1 do 5, to w budżecie na rok bieżący zmienił się na 1 do 3. Na wyrównanie niedoboru prez. m. Federowicz przedstawia szereg wniosków, jak podniesienie stopy podatkowej od lokali od 1 lipca br., podwyższenie podatku od towarów, podwyższenie stawek za użycie rzeźni miejskiej, chłodni i t. p.

REGULAMIN HANDLU MLEKIEM. Stosownie do wydanego przez Magistrat krak. regulaminu handlu mlekiem, bańki z mlekiem mają być odpowiednio do jakości mleka znaczone paskiem farby niebieskiej lub czerwonej. Ponieważ wiele wieśniaczek nie wie o wydaniu tego rozporządzenia, na rogatce mogilskiej postarano się o lakiernika, który każdą bańkę za pewną opłatą odpowiednio znaczy. Byłoby pożądanem, by i na innych rogatkach przeprowadzono ten sam praktyczny sposób znaczenia baniek, które pozwoli w krótkim czasie rozciągnąć ścisłą kontrolę nad jakością mleka przywożonego do miasta.

ZNIESIENIE WAGONU SYPIALNEGO. Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie komunikuje: Z powodu małej frekwencji wstrzymuje się począwszy od dnia 7 bm. kurs wagonu sypialnego na linji Warszawa—Kraków w pociągach osobowych Nr. 13 i 14.

GRZYWNY NA LICHWIARZY. Od czasu wprowadzenia kar na lichwiarzy w złotych polskich wydział III b. Magistratu krakowskiego wymierzył liczne grzywny przeważnie w granicach od 50—200 złotych polskich. W ostatnich dniach ukarano: Henryka Kopczyńskiego, rzeźnika, grzywną 200 złp i 14 dniami aresztu; po 100 złp ukarano Katarzynę Jelonek, rzeźn., Dawida Buckspan (wł. handlu skór), oraz właśc. sklepów bławatnych Mojżesz Poller, Efraim Bruch i Wiktor Bromowicz. Rzeźnik Józef Stürmreich za lichwę mięsem ukarany został grzywną 200 złp.

DRUGA AUKCJA ARTYSTYCZNA. Podczas, kiedy na oficjalnych wystawach panuje zastój na punkcie zbytu, aukcje Związku Artystów zaczynają się cieszyć coraz większem uznaniem. Zdaje się, że ta forma najwięcej odpowiada naszym czasom. Ostatnia aukcja była przedewszystkiem hołdem oddanym twórczości Jacka Malczewskiego, a po nim Wyczółkowskiego, Tetmajera i Fałata. Co do zainteresowania, to wpływa na nie u publiczności częstokroć moda i niejednokrotnie rzeczy pierwszorzędne przechodzą bez efektu, co zauważyliśmy przy rysunkach Matejki, pochodzących z najautentyczniejszych zbiorów M. Gorzkowskiego. Wszystkie sztychy znalazły chętnych nabywców, znak, że grafika wywalcza sobie coraz większe uznanie. Aukcja cieszyła się ogromną frekwencją, publiczność nabiera zaufania do aukcji opartej na naukowych ekspertyzach i przepuszczenia rzeczy przez sito wartości artystycznych i w tem tkwi może największy sukces moralny aukcji, której dalszy ciąg odbędzie się we środę 9 kwietnia br. o godz. 5 popoł. w Domu Artystów przy placu św. Ducha.

ŚMIERĆ OFIARY NIEOSTROŻNEGO OBCHODZENIA SIĘ Z BRONIĄ. Przed kilku dniami donosiliśmy o strasznym wypadku, który się zdarzył w gimnazjum III, gdzie podczas oglądania rewolweru został raniony kulą w szyję uczeń V klasy Stanisław Bednarczyk. Jak się dowiadujemy, w sobotę po południu Bednarczyk zmarł w szpitalu z powodu odniesionej rany. Na znak żałoby z gmachu gimnazjum III powiewa żałobna chorągiew.

ŚMIERĆ NA ULICY. Wczorajszej nocy o godz. 1 posterunkowy patrolujący w ulicy św. Katarzyny zauważył leżącego pod bramą pewnego mężczyznę, który dawał słabe oznaki życia, po chwili mężczyzna ten zmarł. Zawezwany lekarz pogotowia ratunk. stwierdził śmierć wskutek krwotoku wewnętrznego. Stwierdzono, że nieboszczyk nazywa się Józef Stanek (lat 50), wyrobnik bez zajęcia i zamieszkania. Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

TAJEMNICZA SPRAWA WYKRYCIA MAGAZYNU BRONI. W związku ze sprawą wykrycia magazynu broni aresztowano onegdaj adwokata dra Abłamowicza. Dr. A. jest rezerwowym oficerem W. P., kilkakrotnie odznaczonym za waleczność orderem Virtuti Militari i krzyżem walecznych. Pozatem ma on pisano ze specjalnem uznaniem z Naczelnego Dowództwa W. P. za waleczność i rozbicie przy pomocy pociągu pancernego, którego był komendantem — sześciu bolszewickich „pancerek". Znany jest jako dobry Polak i gorący patrjota.

DEMONSTRACJA WIĘŹNIÓW W GMACHU ŚW. MICHAŁA. Przez cały dzień wczorajszy gromadziły się na plantach naprzeciw więzień św. Michała tłumy publiczności, przysłuchujące się śpiewom i hałasom, wywoływanym przez więźniów. Również w gmachu sądowym nie można było prowadzić rozpraw, gdyż przeszło 1300 więźniów krzyczało i tłukło się sprzętami więziennemi o mury. Była to demonstracja więźniów z powodu panującego przepełnienia w celach więziennych.

KOMUNIKATY.

ŁOTERJA FANTOWA NA RATUNKOWY KOMITET BISKUPI (na którą zbiórka fantów jest na ukończeniu) odbędzie się nieodwołalnie 13 kwietnia br. o godz. 3-ej po południu w salach Kasyna oficerskiego (ul. Zyblikiewicza).

UŁATWIENIE W URZĄDZENIU OBCHODU 3 MAJA. Księgarnia „Drwęca" (Nowemiasto-Pomorze) wydała książeczkę bardzo na czasie. Jest nią „Wielki dzień Narodu", zbiorek dający pełny materjał na obchód 3 maja. Zawiera przemówienia okolicznościowe, trochę utworów do deklamacji, obrazek sceniczny i rzecz rzadka wśród programów uroczystościowych, bo niezmiernie wesoły monolog, treścią związany z obchodem a wprowadzający pogodną nutę w nazbyt zazwyczaj poważny nastrój obchodów. Każda średnia lub niższa szkoła powinna się zaopatrzyć w tę pożyteczną książeczkę.

ROCZNIK OFICERSKI mogą oficerowie rezerwy przeglądnąć w Sekretarjacie Związku oficerów rezerwy przy ul. Podzamcze 2 między godziną 6 a 7 popołudniu codziennie.

STARANIEM N. O. K. odbędzie się dnia 8 bm. (wtorek) o godz. 6 wiecz. zebranie z referatem pani prof. Konopczyńskiej.

WYKŁADY T. S. L. Staraniem VI koła T. S. L. odbędzie się dnia 8 kwietnia br. w sali Kopernika Uniw. Jag. o godz. 6 wieczorem wykład najwybitniejszego dramaturga p. K. H. Rostworowskiego na temat „Szkoła życia". W środę 9 bm. w sali Muzeum techn. przemysłowego o godz. 4 popoł. wygłosi prof. T. Szumański dla młodzieży odczyt „Życie Chrystusa", ilustrowany obrazami świetlnemi.

Z EKRANU

SZTUKA: „Macierzyństwo" (Zakazana miłość) dramat w 6 aktach. Marja Jacobini (w roli Giovanny), C. Benedetti i Maretti złożyli się na tercet wysoko artystyczny, rozwinąwszy przed oczami widza dramat serc. Giovanna sądziła, że swego wychowańca kocha tylko miłością matki, że pocałunki, które składała na jego ustach były tylko pocałunkami miłości macierzyńskiej. Tymczasem gdy przyszło do walki o nią syna i kochającego się w niej profesora Velati, któremu Giovanna była wzajemna, zaczyna się wahać i wkrótce nieszczęśliwa poznaje, że jednak swego syna kochała inną miłością niż matki a z Velatim szczęśliwą też być nie może... usuwa się w zacisze klasztorne. Do nastroju przyczyniają się cudowne zdjęcia z Wenecji i z nad morza. Ilustracja muzyczna całkiem poprawna. **(JAM).**

WARSZAWA: „Taniec złota i nędzy": dramat w 8 aktach. — Kapryśna córka miljardera Szczypiora (Lee Parry) zakochała się w jego sekretarzu i w tajemnicy przed wszystkimi go zaślubiła. W dniu, w którym ojciec chce ją zaręczyć ze zrujnowanym baronem Albersem, tajemnica wychodzi na jaw. Młode małżeństwo skazane na własne siły, popada wkrótce w biedę, aż po wielu przejściach następuje zgoda i wzajemne pojednanie. — Historja zwyczajna i często wyzyskiwana. Dzięki jednak grze Wernera Krausa (Szczypior) i naprawdę ujmującej Lee Parry widz z napięciem przeżywa całą historję a „gdy się dobrze skończyło" musi swój uśmiech połączyć wraz z młodem małżeństwem, trzymającem w objęciach swego ślicznego dzidziusia, na którego wcale wielka rola do odegrania przypadła i który wcale dobrze się z niej wywiązał. **(JAM).**

DZIAŁ GOSPODARCZY.

USTALENIE NOWYCH TARYF WYWOZOWYCH

Zostały wprowadzone taryfy wyjątkowe na wywóz zagranicę szeregu towarów: sól, przetwory naftowe, wyroby z żelaza, wyroby szklane i ceramiczne, cement, zboże w ziarnie i nasiona, cynk, ołów, żelatyna, zapałki itp. W stosunku do taryf obowiązujących obecnie w Niemczech, w Anglji i Czechosłowacji, taryfa polska jest bezwzględnie tańsza.

—o—

GIEŁDA.

Kraków 8 kwietnia.

Początek tygodnia giełdowego zły: efekty spadają w dalszym ciągu. Do przyspieszenia spadku kursów przyczynia się ponadto zniecierpliwienie posiadaczy akcyj, obawiających się dalszego spadku i pozbywających się lekkomyślnie papierów, przedstawiających niewątpliwie daleko wyższą wartość od chwilowego kursu giełdowego.

Na pogiełdziu zaznaczyło się ożywienie tendencji i kursa efektów zwyżkowały.

W walutach i dewizach żywe obroty przy lekko zwyżkowych kursach.

Kraków, 8 kwietnia.

Dolar	**9,425.000**	**9,430.000**
Frank szwajc.	—	
Korona austr.	**131·50**	
Korona czeska	**280.000**	
Lir	—	
Frank franc.	**545.000**	
Frank waloryzacyjny		**1,800.000**
Frank złoty dla kolei do 15-go kwietnia		**1,800.000**
Frank złoty dla poczt. do 15-go kwietnia		**1,800.000**
Frank złoty dla cen tytoniu do 15 kwietnia		**1,800.000**

DEWIZY W OBROTACH BANKOWYCH.

Czeki: Nowy Jork 9420—9415; Londyn 40700—40900; Zurych 1640—1642; Paryż 550—545—547; Praga 282; Wiedeń 133 i pół; Medjolan 423—425.

Akcje. Cyfry rozumieją się w tysiącach marek polskich.

	W transakcji:
F. T. H.	1400—1440
Impeks	100—102
Pharma B. Jaworniecki	2500—2600
Polski Glob	600
Żegluga Polska	435—450
Zieleniewski	36500—36900
Parowozy	1300—1350
H. Cegielski Poznań	1825—1900
Trzebinia żelazo	2450
Górka	62000—63000
Siersza	16000—17000
Tepege	8500—8550
Polska Nafta	1650—1750
Pokucie	1800—1910
Pezet	950—975
Trzebinia tłuszcze	14600
Krakus	1400—4900
Porcelana Ćmielów	2550—2650
Fabryka cukru w Chodorowie	14500—15650
Elektrownia Siersza	1000
Bank Przemysłowy	1400—1450
Bank Hipoteczny	1900
Bank Małopolski	2200
Ziemski Bank Kredytowy	450—475
Powszechny Bank Kredytowy	200
Bank Komercjalny	450
A. Piasecki	2900—2950
Chybie	24000
Azot	1250—1300

AKCJE NA POGIEŁDZIE.

Jaworzno drobne 93500—94000, po 25 sztuk 87000—90000, po 100 sztuk 84000; Gazy zachodnie 16500—17000; Len 4700—4900; Lokomotywy 1700—1800; Nafta Krosno 1700—1750.

Warszawa, 8 kwietnia.

Dolary St. Zj.	**9,350.000—9,300.000**
Frank fran.	—
Frank szwajc.	—
Korony czeskie	—

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Czeki: Nowy Jork 9350—9300; Londyn 40625—40325; Paryż 545—537 i pół; Wiedeń 132.10—130.50; Praga 277.500—268.725; Włochy 417 i trzy czwarte do 414.600; Belgja 461.300—458.800; Holandja 3480.

Frank złoty 1800; Bany złote 1400; Miljonówka 950—960; Pożyczka złota 14.000; Pożyczka dolarowa 4950—4900.

Akcje: Chodorów 15000—15250—14800; H. Cegielski w Poznaniu 1350 (1000) 1800 drobne; Parowozy 1400—1300. Ćmielów 2200—2350—2300; Polska Nafta 1700—1650; Kabel 4000.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Kursy papierów polskich w tysiącach koron austr.: Lwów—Czerniowce 220; Bank Małopolski 14; Rakszawa 70; Nafta 310; Galicyjskie Montany 135; Schodnica 580; Browary Lwowskie 170; Galicja 1500, Silesia 48; Zieleniewski 285; Karpaty 310.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zamknięcie giełdy: Nowy Jork 5.73 i pół; Londyn 24.75; Paryż 33.15; Wiedeń 0.81; Praga 17.10; Włochy 25.42; Belgja 27.80; Budapeszt 80; Helsingfors 14.40; Sofja 410; Holandja 214. Chrystjanja 79; Kopenhaga 95; Hiszpanja 78; Bukareszt 298; Berlin 122. Belgrad 710.

ZE SPORTU.

PIŁKA NOŻNA.

Makkabi Legja (Warszawa) 3:1 (2:0). Spotkanie gości warszawskich w drugim dniu z drugoklasową Makkabi przyniosło im zasłużoną klęskę. Biało-niebiescy bowiem stanowią dziś, przy swem odmłodzeniu b. niebezpieczny zespół przez swą nadzwyczaj ofiarną i ambitną grę. Wprawdzie Legja zmęczona poprzedniemi zawodami, grała o dużo słabiej niż poprzedniego dnia, jednak miejscowi o wiele przewyższali swego przeciwnika, i grali z wielkiem szczęściem. Linja pomocy u Legji słaba z wyjątkiem Wójcika, atak strzela często, lecz szybką kombinację wstrzymują zbyt ciężcy Mielech i Krawuś. — Sędziował p. Rząsa.

Cracovia—Warta 4:2 (3:1). Po południu na boisku Cracovii, rozegrały zawody wobec kilkutysięcznej publiczności Warta poznańska i Cracovia. Zawody budziły wielkie zainteresowanie, gdyż ogólnie oczekiwano, że biało-czerwoni zechcą pomścić swą klęskę warszawską. Przypuszczenia nie zawiodły. Zawody bowiem toczyły się w zabójczem tempie przez cały prawie czas gry.

O bezwzględnej przewadze którejś z drużyn mówić nie można. Warta atakiem o ile nie przewyższa Cracovii, to w każdym razie jest on równy atakowi miejscowych, za to pomoc, a głównie obrona jest conajmniej o klasę gorsza od swego napadu. To też obrona Cracovii, która na tychże zawodach pokazała nam koncertową grę, potrafiła wstrzymać niebezpieczne pociągnięcia Poznaniaków, zwłaszcza, że i pomoc białoczerwonych wspomagała umiejętnie swój atak i obronę. Przeciwnie, stała obrona Warty, nie przeciwdziałała dobrze kombinującym i co najważniejsze często oddającym strzały biało-czerwonym, co musiało przynieść gościom w rezultacie zasłużoną klęskę. Drużyna Cracovii bowiem jako całość stanowiła zgraną i technicznie dobrze postawioną jedynastkę. Bramki dla miejscowych uzyskali: 3 Reyman, 1 Węglowski, dla gości po 1 Einbacher i Staliński w 45 min. po pauzie. W miejsce Synowca wystąpił Zastawniak, gracz III drużyny, którego debiut wypadł jak najpomyślniej, skoro bez przesady można zauważyć, iż w pomocy był on najtęższym. Sędzia p. Zweig.

Wisła—Polonia 5:2 (2:2). Wyjeżdżającym do Warszawy Wiślakom towarzyszyły życzenia całego sportowego Krakowa, by w spotkaniu z Polonią, uratowali reputację Krakowa, po klęsce Cracovii w stosunku 4:1.

Znana nam ofiarna i ambitna gra Wisły, słynącej ze swej twardości i niezmordowania, pozwalały wróżyć, że mistrz stolicy, w walce z kandydatem na mistrza Polski, wróci na należne swe miejsce. Tak się też stało. Różnicą trzech bramek, pokonał mistrz okręgu krakowskiego, mistrza warszawskiego, namacalnie udowadniając, iż dużo jeszcze musi popracować Polonia, by módz się nazwać choćby równym z innemi czołowemi drużynami Polski. **be.**

ROZMAITOŚCI.

Olimpijskie marki. Francuskie władze pocztowe postanowiły wypuścić w obieg od dnia 1 maja do 31 lipca specjalne znaczki olimpijskie.

Opłaty od widowisk. Tak aktualna obecnie sprawa opłat w Krakowie, gdzie właśnie Magistrat naznaczył aż 40 proc., o co toczą się rokowania, by został on zmniejszony, został niedawno we Francji w drodze specjalnej uchwały Izby francuskiej załatwiony nieco pomyślniej dla sportu, jak w Krakowie. Imprezy sportowe dotychczas zupełnie wolne od opłat (sic!) dopiero po spadku franka obciążono podatkiem, wahającym się od 6—25 proc. Najwyżej opodatkowany jest boks, zapasy i jazda na lodzie aż 25 proc., piłka nożna jedynie 6 proc. Pod tym względem nie chcą nasze magistratury naśladować Francji.

Międzynarodowy kongres piłkarski odbędzie się w r. 1925 na skutek zaproszenia Czech w Pradze.

„SPORT“, TYGODNIK ILUSTROWANY, jedyne polskie pismo na Kresach pod redakcją prof. P. Wacka (Lwów, Zimorowicza 15). Nr. 84 wyszedł z druku i zawiera: Henryk Zbierzchowski „List wiosenny do redaktora Sportu“. Stanisław Wasylewski „Rekord polski w Chamonix, ale przed stu laty“. Adam Nechay „Przegląd prasy“. Wiktor Junosza „O boksie“. prof. P. Wacek „Rowerem po Europie“, najnowsze przepisy angielskie o spalonej pozycji w footbalu, bogaty dział lekkiej atletyki, samochodowy, motocyklowy, urzędowe komunikaty Związków pływackiego i szermierczego i ciekawy dział rozmaitości sportowych. Pojedynczy numer kosztuje 1 miljon mp.; kwartalna prenumerata 11 miljonów mp. Numer 84 bogato ilustrowany wyszedł w dwu kolorach.

Święty Franciszek Indyj

(Mahatma Gandhi).

2)

„Jestem poślubiony Indjom. — rzekł on w r. 1920 — i wszystko im zawdzięczam. Wierzę, że one mają misję. Jeżeli one tej misji nie wykonają, to będzie dla mnie godzina próby... Moja religja niema granic geograficznych. Jeżeli moja wiara jest żywa, to przewyższy moją miłość nawet dla Indji“.

W ten sposób staje się Gandhi szermierzem ideałów ogólno-ludzkich. Walcząc za sprawę Hindusów, broni pośrednio i naszej sprawy. Jest to obywatel i patrjota świata.

Temi ideami etycznemi jest przesiąknięta cała jego polityka, to też chcąc ją należycie ocenić, należy poznać jego credo religijne. W tym credo oświadcza, że wierzy we wszystkie dogmaty religijne Hindusów, jak metampsychoza, przyjmuje podział na kasty i cześć oddawaną krowie. Ten ostatni punkt może nas uderzać swoją egzotycznością i naiwnością bałwochwalców. Kult krowy, jest jednak dla Gandhiego niczem, jak tylko głębokim symbolem ewolucji wszechstworzenia, jest on paktem, jaki człowiek zawiera ze zwierzęciem. „On podnosi człowieka ponad granice gatunku i ziszcza jedność człowieka ze wszystkiem, co żyje. Jeżeli krowa w Indjach została wybrana przed innemi stworzeniami jako przedmiot kultu, to dlatego, że jest wierną towarzyszką człowieka i jego żywicielką. W tym punkcie zbliża się Gandhi do Franciszka z Assyżu, choć bezwątpienia lepiej rozumie stosunek zwierzęcia do człowieka, niż ten asceta średniowieczny. W ten sposób na miejsce ewangelicznej zasady: Miłuj swego bliźniego, stawia inną: „Wszystko, co żyje jest twoim bliźnim“.

Trudniejszym jeszcze dla europejskiego umysłu do zrozumienia jest system kastowości. Gandhi uznaje kasty, ale też w swojem rozumieniu. Według niego podział na kasty jest niczem innem, jak podziałem ludzi według zajęć. Jeden rodzi się z uzdolnieniem do zajęcia umysłowego, inny ma charakter wojowniczy, inny nadaje się do handlu, inny do pracy fizycznej. Prawo dziedziczności utwierdza te uzdolnienia i przekazuje je z pokolenia na pokolenie. Żeby jednak Szudrowie, pracujący ręcznie mieli być niżsi od Bramanów nie widzi racji. I przeciwnie, Bramanin, któryby sobie przyznawał wyższość z racji swej wiedzy spadłby przez to samo ze swego stanowiska...

Varnaszrama (t. zn. kastowość) ma więc na celu jedynie ekonomję energji społecznej... Kwestja parjasu, tej piątej kasty odepchniętej przez tamte cztery, pali go i smuci. Jest ona hańbą hinduizmu.

„Wolałbym, — pisze on — dać się porąbać na sztuki, niż nie uznać mych braci z klas odepchniętych... Nie pragnę się odrodzić... Ale jeżeli to się stanie, w takim razie chcę się odrodzić w jednym z tych, których dotknąć nie wolno, dzielić ich hańbę i pracować nad ich uwolnieniem“.

W świetle tego credo widzimy więc w Gandhim wielki ewangeliczny umysł a la Tołstoj, tylko jeszcze delikatniejszy, czulszy... A co go bardziej zbliża do Tołstoja, to potępienie europejskiej cywilizacji.

„Ostatnio wojna wykazała szataniczną naturę cywilizacji, która opanowała Europę — mówi on w r. 1921. — Wszystkie prawa moralności publicznej zostały pogwałcone przez zwycięzców w imię cnoty. Nie było tak niegodnego kłamstwa, któremby się nie posłużono. Motyw wszystkich zbrodni jest czysto materjalny. Europa nie jest chrześcijańska. Wielbi ona Mamona...“

Tak to Gandhi niema dość słów, aby potępić tę przewrotną i pyszną cywilizację Europy. To też nie tyle uważa Anglików za wrogów Indji, ile importowaną przez nich cywilizację. Gdyby się Hindusom udało wyrzucić Anglików, a zachować cywilizację narzuconą Indjom (jak tego pragną niektórzy patrjoci indyjscy) toby znaczyło odbierać tygrysowi jego naturę, wkładając nań skórę cielęcia. Jedynym, wielkim wysiłkiem wymaganym, to wypędzenie cywilizacji zachodu.

(C. d. n.).

Z SALI KONCERTOWEJ.

Produkcje śpiewackie pp. Mokrzyckiej, Gruszczyńskiego, Musakowskiego, Ordy i prof. Kniaginina.

Sezon bieżący odznaczał się wielkiem ubóstwem produkcji wokalnych. O przyczynach tego zjawiska, niezwykłego w muzycznem życiu Krakowa, wspominałem w jednym z mych poprzednich referatów, obecnie z prawdziwą satysfakcją relacjonować mi przychodzi o występie czworga najwybitniejszych śpiewaków polskich, członków stołecznego zespołu operowego, którzy w podróży koncertowej raczyli zatrzymać się na jeden wieczór w wypełnionej sali Starego Teatru. W gronie tych czterech gwiazd, polskiego radjaku wokalnego świeca jasnym blaskiem dwie gwiazdy: pp. Mokrzycka i Gruszczyński. Pozostali koryfeusze bel cantu, nie ustępują dwojgu pierwszym, są jednak mniej nam znani. P. Musakowskiego bowiem słyszymy po raz pierwszy. — Primadonna warszawska, jest zaszczytnie znana i nader chętnie słuchaną w podwawelskim grodzie od czasu swego przepięknego debiutu z czasów przedwojennych gościn Hellerowskich z operą lwowską. Ewolucje, jakie przechodził ten niezwykły talent, mieliśmy prawie przed oczyma, egzaminując postępy i rozwój jego, niemal rokrocznie. Od kilku lat nie słyszeliśmy p. Mokrzyckiej. Talent jej rozrósł się z pięknych początków do wspaniałego rozwoju i dziś skrystalizowany, pełen wyjątkowo pięknych zdobyczy przedstawia się okazale tak, jak z delikatnej ongi panienki, przemieniła się p. Mokrzycka we wspaniałą, pełną gracji oraz dystynkcji kobietę. — Dziś p. Mokrzycka rozporządza całą pełnią wszelakich tajemnic techniki wokalnej, umuzykalnienia, wyrafinowania artystycznego, wspierającemi jej przepiękny, jaśniejący blaskiem, materjał i podnoszącemi jego walory przyrodzone. — P. Gruszczyński jest w stadjum ciągłego rozwoju, a choć niejeden „dobry i tęgi" śpiewak rozporządza ledwie połową tego, co dały niebiosa p. Gruszczyńskiemu, to jednak nie ustaje on w pracy nad urobieniem dalszym talentu. My, co go słyszymy etapami, skonstatować możemy to z całą pewnością. Dla nas, lubowników pięknego artystycznego śpiewu, każdy występ wielkiego tego artysty jest niezmiernie interesujący, bo przynosi on zawsze coś nowego, coś świeżo zdobytego, coś starannie a niejednokrotnie dowcipnie pomyślanego — słowem coś, co ujmuje, zadowala, uczy i każe szanować artystę i śpiewaka. — P. Musakowskiego posłyszeliśmy po raz pierwszy. Ze względu na wyjątkowo piękny materjał i jego opracowanie techniczne przedstawił się nader korzystnie, jako śpiewak rzetelnie utalentowany, wykształcony w celowej kulturze technicznej, wykonywujący muzykalnie frazę i odczuwający nastrój utworów. — Radzi będziemy posłuchać go i częściej. — P. Orda, którego poznaliśmy za czasów śp. Towarzystwa Operowego w kilku partjach, jest również artystą poważnym, sumiennym, wysoce utalentowanym, a jako taki wysoce interesującym. — Repertuar, jaki wygłosili mili i sympatyczni goście, obracał się w krainie arji operowych i kilku pieśni przywiozionych z pod jasnych promieni włoskiego słońca. Łączyły się one z treścią odbytej przed kilku dniami produkcji krakowskiego prof. śpiewu p. Kniaginina i uzupełniały się nawzajem, dając obraz spotkania pod włoskim lazurem Polaków z „istinno-russkim człowiekom", — przyczem w uzupełnieniu dodać należy, iż prof. Kniaginin śpiewał bardzo pięknie.

Dla uzupełnienia rejestracji awenementów śpiewaczych w Krakowie dodać mi wypada, iż jednocześnie z produkcją p. Kniaginina popisywała się w salce Instytutu Muzycznego p. Kanecka.

Stanisław Bursa.

DROBNE OGŁOSZENIA

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę odroczenia szer. Abramczuka Potapa, wystawioną przez P. K. U. Brześć nad Bugiem.

OBUWIE! do wysprzedania w różnych fasonach modnych i dawniejszych, z dobrych materjałów poleca firma Jasień. Kraków. Niecała 7. 321

AGRONOM kawaler, z dłuższą praktyką w intensywnych majątkach w Wielkopolsce, poszukuje od 1. VII. br. lub później samodzielnej posady rządcy-administratora. Łaskawe zgłoszenia pod „Agronom 1576" do „Reklamy Polskiej" Poznań, Aleje Marcinkowskiego 6. 320

MŁODA, sympatyczna, inteligentna wdowa pozna mężczyznę na wysokiem stanowisku, szlachetnego, rozumnego, do lat 50. Zgłoszenia uprasza się nadsyłać wprost do Adm. „Gońca" pod „Ginetta". 504

Pastwowy Zarząd Komory Cieszyńskiej

L. 1148/24. Cieszyn, 4 kwietnia 1924.

W sprawie licytacji na drewno w Nadl. Wisła, Ustroń i Brenna.

Państwowy Zarząd Lasów Komory Cieszyńskiej w Cieszynie sprzeda w drodze licytacji dnia 25 kwietnia b. r. gotowe zapasy drzewa użytkowego miękkiego z Nadleśnictw Wisła, Ustroń i Brenna w ilości około 3700 m3 kloców i dłużyc i 6132 m3 kopalniaków.

Szczegółowe warunki kupna można przejrzeć w Państwowym Zarządzie Lasów Komory Cieszyńskiej w godzinach urzędowych.

Zamknięte oferty pisemne będą przyjmowane tylko do dnia 24 kwietnia br. do godziny 17-tej.

Państwowy Zarząd Komory Cieszyńskiej w Cieszynie.

Odpowiedzialny redaktor Dr. Władysław Świrski. **Krakowska Drukarnia Nakładowa w Krakowie pod zarządem J. Borkowicza.**